



Zdrowy wzrost

Eurodolar blisko istotnego oporu

Lepszy nastrój na globalnych rynkach sprzyjał dziś wspólnej walucie. Poranne szybkie umocnienie względem dolara do poziomu 1,3780 sprawiło, że niedźwiedzie musiały przesunąć się do defensywy. Nie zamierzały jednak zbyt łatwo oddać pola. Równa walka między stronami rynku toczyła się do wczesnego popołudnia. Wtedy to wraz ze zbliżaniem się do otwarcia rynków zza oceanem

przewagę zyskiwał obóz byków. Lepszy sentyment widoczny między innymi po kontraktach na amerykańskie indeksy zachęcał inwestorów do bardziej ryzykownych posunięć. Europejskie indeksy zaczęły wyrwać się z marazmu. Dzięki temu również kurs eurodolara zaczął zwyżkować i pokusił się o przebicie przez poziom 1,38 oraz próbę dotarcia do oporu usytuowanego na 1,3850. Warto zauważyć,



że popołudniowy wzrost rynków odbył się bez żadnych istotnych publikacji makroekonomicznych, czy też spekulacji i plotek rynkowych. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że ten ruch wygląda na zdrowy, wynikający z poprawy nastrojów i nie jest napędzany żadnymi czynnikami zewnętrznymi. Ma zatem szansę utrzymać się dłużej. Chyba, że na rynek napłynął niekorzystne informacje z Włoch, gdzie dziś późnym popołudniem lub wczesnym wieczorem ma się odbyć głosowanie ws. sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2010. Odrzucenie go może bowiem przybliżyć gabinet Silvio Berlusconi do dymisji i przedterminowych wyborów, a rynki znów pchnąć w dół.

Złoty na plusie

Dzisiejszą sesję europejską rodzima waluta kończy na sporym plusie. Poprawa sentymentu na globalnych rynkach udzieliła się także krajowym inwestorom. Początkowo obniżka kursów par złotych nie była duża. W ciągu przedpołudnia para USD/PLN kilkakrotnie testował poziom 3,16, zaś EUR/PLN bez większych sukcesów starała się przebić przez 4,3550. Dopiero popołudniowe bardziej dynamiczne wzrosty zarówno na rynkach akcji jak i na eurodolarze skłoniły uczestników rynku do coraz większych zakupów mniej pewnych aktywów. Poprzez to złoty umocnił się do poziomu 4,3375 złotego za jedno euro i 3,1340 złotego za dolara.



Michał Mąkosa

FMC Management

www.fmcm.pl

